24.06.2020 r.

Temat: Wakacyjne podróżowanie.

Witam Was Kochani ☺

1. Wakacje – to dobrze czy źle? – słuchanie opowiadania O. Masiuk czytanego przez
rodzica.

Wakacje – to dobrze czy źle?Zapowiadał się uroczysty dzień. Ostatni dzień w przedszkolu. A potem wakacje. Wszyscy się bardzo na to słowo cieszyli, powtarzali je sobie. Nie do końca
wiedziałem, co ono znaczy, ale chyba coś dobrego, skoro wszyscy byli nim tak
uradowani. Urządzaliśmy z tej okazji piknik w ogrodzie. Miały być konkursy,
gry, a potem podwieczorek. Kiedy wszystko było gotowe, na stole stanął wielki
tort z napisem: „Witajcie, wakacje!”, a nasza pani powiedziała:
– To nasz ostatni piknik przed wakacjami.
I wtedy zrobiło się smutno, bo słowo „ostatni” brzmi przecież smutno. „Ostatnie ciastko”, „ostatni na mecie”, „ostatnia szansa”. Więc wakacje są smutne? Nic już nie rozumiałem.
– Marysiu – zapytałem, kiedy jedliśmy tort – czy wakacje to coś bardzo złego?
– Złego?! Paku, skąd ci to przyszło do głowy?
Ale nie zdążyła nic więcej powiedzieć, bo rozpoczęła się loteryjka. Nie mogłem zapytać pani, bo rozmawiała z tatą i mamą Jacka. Rozglądałem się uważnie. Wszyscy wydawali się zadowoleni z tortu, piosenek i lampionów. Ale po chwili doleciał mnie fragment rozmowy:
– Zobaczymy się za dwa miesiące…
– Tata mówił, że jedziemy bardzo daleko…
– Tam jest chyba okropnie zimno…
Nie brzmiało to dobrze. Tort przestał mi smakować. Nagle ktoś dotknął mojego ramienia. Za mną stał krawiec Antoni.
– I jak, Paku, podobał ci się twój pierwszy rok w przedszkolu? – zapytał.
– Przyszedłeś… – ucieszyłem się.
– Oczywiście. Rodzice przychodzą na występ dzieci z okazji końca przedszkolnego roku. A ty jesteś przecież moim synkiem.
– Przyszywanym?
– Uszytym – poprawił mnie. – W lipcu będę miał urlop, to pojedziemy na wakacje – powiedział.
– Jeśli trzeba – westchnąłem i wyobraziłem sobie dwa miesiące w dalekiej mroźnej krainie, bez słońca i wafelków.
– Jak to? Nie cieszysz się?
Rozejrzałem się wokół. Marysia piła lemoniadę, Jacek i Marta próbowali strącić kijem wiszący na drzewie lampion i śmiali się przy tym bardzo głośno. Już naprawdę nie wiedziałem, czy też mogę się śmiać, czy raczej powinienem sobie trochę popłakać. Te wakacje wyglądały naprawdę dziwnie.
– Czy dzisiaj jest smutny, czy wesoły dzień? – zapytałem w końcu. – Pogubiłem się w tym zupełnie.
– A jak to czujesz? – Oczywiście dorośli nie mogą odpowiedzieć po prostu, sami muszą zadać pytanie.
– Wesoły, ponieważ jest tort i dekoracje. I może coś wygram w konkursie. Ale
też smutny. Bo zbliżają się te wakacje, przez które nie zobaczę szybko Marty i Jacka, i Marysi – powiedziałem.
– Zatem dzisiejszy dzień jest wesoło-smutny – podsumował Antoni.

Mógł od razu przyznać się, że nie wie dobrze, zamiast mi mącić w głowie. Więc już nie pytałem o te wakacje. Widać od razu, że on się nie orientuje. Będę się musiał dowiedzieć na własną łapkę.
Kiedy wracaliśmy do domu, bo lato miałem spędzić u Antoniego, a nie w przedszkolu, powiedział.
– Wiesz, może powinienem uszyć ci jakieś rodzeństwo, żebyś miał się z kim bawić. Co ty na to?
– Czemu nie – pomyślałem.
Podreptałem do łóżka i zanurzyłem się w pachnącą pościel.
– Zobaczymy, co przyniosą mi te wakacje – powiedziałem sobie przed snem.

Rodzic zadaje dziecku pytania: *Jak wyglądał ostatni dzień w przedszkolu?*;

*Kto przyszedł na piknik?*; *Nad czym zastanawiał się Pak?*;

*Czy wszyscy cieszyli się z nadejścia wakacji?*;

*Czy wakacyjny czas jest przyjemny?*;

*A może są jakieś wady tego okresu, w którym nie chodzi się do przedszkola?.*

1. „Wakacyjne podróżowanie” – praca plastyczna z wykorzystaniem **zeszytów grafomotorycznych, str. 52**. Dziecko za pomocą rysunków odzwierciedla swoje wakacyjne marzenia. Ozdabia także ramki według podanego kodu.
2. „Sprawne ręce, sprawne nogi” – zabawa usprawniająca mięśnie stóp. Do tej zabawy dziecko powinno zdjąć skarpety i usiąść. Dziecko ma dwie kartki i ołówek. W rytmie dowolnej, spokojnej muzyki rysuje dowolne linie, kształty – najpierw ręką, potem nogą, trzymając ołówek palcami stopy.
3. Praca z **kartami, str. 29** – kolorowanie obrazka: po części dowolne, po części uzależnione od podanych rytmów. Zadanie dodatkowe – uzupełnianie znaków na planszach do gry w kółko i krzyżyk zgodnie ze wzorem.
4. „Zrób tyle, ile mówię” – zabawa z elementami liczenia. Rodzic wymienia cyfrę od 1- 9. Dziecko porusza się w rytm muzyki. Gdy muzyka milknie, rodzic wymienia cyfrę i prosi dziecko, aby zrobiło tyle pajacyków, przysiadów lub podskoków.



1. „Co zabieramy na wakacje?” – rozwiązywanie zagadek. Dziecko ma
przygotowane fasolki lub inne liczmany. Rodzic recytuje tekst zagadki- dziecko odgaduje. Następnie: dzieli dany wyraz na sylaby, wyróżnia pierwszą i ostatnią głoskę, wymienia kolejne głoski z jednoczesnym układaniem fasolek.

Każdy uczeń go posiada,
Zeszyty do niego wkłada.
Także w górach albo w lesie
Na swych plecach z chęcią niesie. (*plecak*)

Pokonuje morskie fale,
Silnik niepotrzebny wcale.
Łódka z żaglem jest to taka.
Bardzo piękna. Zgadnij, jaka? (*żaglówka*)

To są buty specjalne, na specjalne drogi.
Na jesienne deszczyki, na wiosenne roztopy.
Nie są to trzewiki, nie są to bambosze.
To są niezawodne, gumowe… (*kalosze*)

Choć ma igłę – nie szyje,
Choć ma szybkę – nie szybuje.
Choć ma wskazówki – nie godzinę,
Lecz drogę wskazuje. (*kompas*)

Domek z materiału. Łatwo go zbudować.
Trochę linek, śledzi. Już można się chować. (*namiot*)

1. Praca z **Kartami, str. 30** – przeliczanie elementów określonej kategorii. Zadanie dodatkowe – rysowanie znaków zgodnie ze wzorem.

